

## DLACZEGO WARTO I TRZEBA CZYTAĆ DZIECIOM KSIAŻKI

Kiedy moje dziecko miało osiem miesięcy, zaczęłam kupować proste w treści książeczki. Pierwsze czytanie polegało wówczas na opowiadaniu ilustracji i zabawie słowami. Dziś moja córeczka na cztery latka i czytamy książeczki przeznaczone nawet dla 7-8-latków. Przez ten okres kupiłam tyle książek, że mamy w domu całkiem sporą bibliotekę.

Czym kierowałam się przy zakupie książek? Przede wszystkim ich treścią. Wielokrotnie przekonałam się, że jedynym atutem niektórych książek są piękne ilustracje.

W księgarniach jest bardzo duży wybór książek i trzeba naprawdę dużej znajomości, aby kupić prawdziwe perełki. Poza tym książki są bardzo drogie, ale przecież na szczęście istnieją biblioteki.

Jeśli miałabym państwu coś polecić, to na pewno byłaby to klasyka literatury dziecięcej. Dla młodszych dzieci wiersze J. Brzechwy, J. Tuwima, W. Chotomskiej .

Dla starszych dzieci „Karolcia” M. Kruger, „Dzieci z Bullerbyn” A. Lingren, „Cudaczek-Wyśmiewaczek” J. Duszyńskiej, „Plastusiowy pamiętnik” M. Kownackiej.

Te propozycje to hity z dziecięcej, książkowej listy przebojów- to także książki mojego dzieciństwa. Pojawiło się też wiele nowości również godnych polecenia. Za współczesne bestsellery uważam Martynkę G. Delahey'a, Przygody Wiercipiętka M. Galicy, Pora do przedszkola A. Sójki.

Dlaczego zatem warto czytać dzieciom książki? Uważam, że nie ma nic piękniejszego od widoku dzieci zasłuchanych w czasie, gdy czytają im rodzice. Budzi się wtedy we mnie żyłkę aktora, bo nawet najpiękniejsza książka przeczytana byle jak, szybko się znudzi i zniechęci do słuchania. Obecnie, kiedy rodzice są zabiegani, właśnie czytając dziecku, możemy z nimi pobyc. Poświęcamy mu wtedy czas i zaspokajamy fundamentalną potrzebę bezpieczeństwa. Dziecko rozwija swoją wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, przeżywa emocje i uczy się je nazywać. To wszystko jest nieocenione w jego rozwoju.

Na zakończenie chciałabym zachęcić wszystkich jeszcze raz:  
Czytajmy dzieciom, bo tylko w książkach zawarta jest prawdziwa mądrość, którą warto dzieciom przekazać. Telewizja i komputer tego nie potrafią (choć też uczą wiele pożytecznych rzeczy), nie zastąpią książki ani rodziców.

Opracowała: Anna Wierszak